

Sejmowi eksperci sugerują rezygnację z trzeciej i czwartej niehandlowej niedzieli! [TYLKO U NAS]

data aktualizacji: 2019.01.12



Prace nad zaostreniem zakazu handlu w niedziele zostały wstrzymane na jesieni ub.r. po tym, jak politycy Prawa i Sprawiedliwości zapoznali się ze sporządzoną po cichu oceną skutków aktualnie obowiązującej ustawy. Dokument przygotowany przez ekspertów Biura Analiz Sejmowych jest od ponad miesiąca skrzętnie ukrywany, bowiem sugeruje, że najlepszym rozwiązaniem byłaby... likwidacja trzeciej (obowiązującej od 2019 r.) i czwartej (od 2020 r.) niehandlowej niedzieli w miesiącu.

- Wyborcy wszystkich partii dość zgodnie uznają, że obecna postać handlu w niedzielę (chodzi o tę z 2018 r. - red.) stanowi kompromis pomiędzy tymi, którzy chcą całkowitego zakazu handlu, a tymi, którzy chcieliby powrotu do sytuacji sprzed marca 2018 r., czyli braku jakichkolwiek ograniczeń w handlu w niedzielę. Z tych racji wydaje się, że rozwiązaniem pożądanym byłoby utrzymanie istniejących rozwiązań i uznanie ich za rozwiązania docelowe, co oznaczałoby likwidację tych rozwiązań, które dopiero mają wejść w życie w roku 2019 i 2020 - czytamy w dokumencie, do którego dotarł portal wiadomoscihandlowe.pl.

Zarazem eksperci BAS dodają, że wcale nie oznacza to "zamknięcia tematu" handlu w niedzielę dla

ustawodawcy, gdyż - ich zdaniem - pożądane byłyby takie nowelizacje, które "uściśliłyby wszystkie te przepisy, które dzisiaj wzbudzają wątpliwości interpretacyjne albo są przyczyną obchodzenia przepisów".

W dokumencie można wyczytać również m.in. że sukcesywnie rośnie liczba przeciwników zakazu, a w 2019 r. odsetek niezadowolonych powinien być jeszcze wyższy w związku ze zmniejszeniem liczby handlowych niedziel. Ponadto eksperci BAS zauważają, że stosunek Polaków do zakazu handlu może okazać się istotny przy urnie wyborczej.

Ocenę skutków regulacji ex post obowiązującej aktualnie ustawy zaczęto tworzyć nie później niż 27 listopada ub.r., a więc jeszcze przed pierwszym czytaniem w Sejmie zgłoszonego przez grupę posłów PiS projektu nowelizacji tejże ustawy. Prace nad OSR trwały do 4 grudnia, a dzień później niespodziewanie podjęto decyzję polityczną o wstrzymaniu prac nad zaostreniem przepisów. O tym, co się dalej wydarzy, zdecydować mają najwyższe władze PiS.

Sejmowe służby podległe marszałkowi Markowi Kuchcińskiemu długo próbowały ukryć przed opinią publiczną fakt istnienia OSR. Dokument, pomimo upływu ponad miesiąca od chwili jego sporządzenia, nadal nie został opublikowany w internecie. O jego istnieniu nie wiedzieli opozycyjni członkowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, z którymi rozmawiał w ostatnich dniach portal wiadomoscihandlowe.pl. Również organizacje zrzeszające pracodawców z branży handlowej nie były świadome, że zlecono przygotowanie OSR nie tylko do projektu nowelizacji ustawy, ale również do obowiązującej ustawy.

Portalowi wiadomoscihandlowe.pl udało się jednak dotrzeć do tego dokumentu. Ma on 16 stron i podpisało się pod nim aż pięciu autorów. W ocenie skutków regulacji przywołano wyniki kilkunastu różnych badań: stosunku Polaków do zakazu, sprzedaży detalicznej, udziałów poszczególnych formatów w sprzedaży FMCG, czy poziomu zatrudnienia w handlu. Pozwoliły one na wysunięcie siedmiu tez. Niektóre z nich mają istotne znaczenie polityczne.

- Wyniki sondaży wskazują, że kwestia zakazu handlu wyraźnie dzieli elektorat, a zarazem, że jest kwestią istotną z punktu widzenia przyszłych decyzji wyborczych - czytamy w OSR. Z zacytowanego sondażu IBRiS wynika, że zaostrenie bądź zliberalizowanie zakazu może wpłynąć na sympatie polityczne 32 proc. respondentów. Mało tego, aż 42 proc. elektoratu PiS opowiada się za zniesieniem obecnej regulacji ustawowej, tak aby handel dozwolony był we wszystkie niedziele w roku.

Autorzy OSR zauważają, że polskie społeczeństwo jest mocno spolaryzowane w temacie zakazu handlu w niedziele, a "w kolejnych badaniach rysuje się trend sugerujący coraz silniejszy udział przeciwników zakazu". - Większość wyników badań wskazuje na wzrost udziału przeciwników zakazu handlu w niedziele. Wydaje się również, iż odsetek niezadowolonych może wzrastać wraz z wprowadzeniem od 2019 r. dalszych ograniczeń dotyczących handlu w tym dniu - napisano w dokumencie.

Kolejna istotna teza zawarta w OSR to brak wyraźnych gospodarczych efektów ustawy w skali makro - czy to w odniesieniu do sprzedaży detalicznej, czy do poziomu zatrudnienia w branży handlowej. Jednak autorzy dokumentu zauważają, że zakaz miał istotny wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw z poszczególnych segmentów rynku handlowego.

- Sprzedaż wzrosła w największym stopniu na stacjach benzynowych i w dyskontach, zmalała natomiast w małych sklepach; zmniejszyła się również liczba aktywnych podmiotów prowadzących indywidualną działalność gospodarczą w handlu detalicznym. Nie został więc osiągnięty jeden z celów wskazywanych przez projektodawców tzn. tworzenie nowych miejsc pracy dla mikroprzedsiębiorców - napisano w OSR.

Dokument cytuje badania Nielsena opublikowane w listopadzie ub.r. na portalu wiadomoscihandlowe.pl. Z analiz tej firmy wynika, że od stycznia do lipca 2018 r. na stacjach benzynowych sprzedaż wzrosła o 13 proc., w dyskontach wzrosła o 8,1 proc., a w średnich sklepach spożywczych wzrosła o 7,2 proc. Z kolei w małych sklepach zmalała o 1,1 proc. - Z opinii spółki Nielsen wynika, że pomimo zapowiedzi ustawodawcy, wprowadzenie handlu w niedziele najbardziej pomogło dyskontom - czytamy w OSR.

Autorzy dokumentu zauważają, że w odpowiedzi na wprowadzenie zakazu handlu sieci handlowe, w tym głównie dyskonty, "rozpoczęły kampanie informacyjne i marketingowe, m.in. przypominające klientom, że w niedziele ich sklepy będą nieczynne i zachęcając do większych zakupów od poniedziałku do soboty, w szczególności w piątkowe popołudnia i soboty poprzedzające niedziele objęte zakazem handlu". Zdaniem ekspertów BAS, wiele sklepów wprowadziło też "bardzo atrakcyjne" promocje i wydłużyło godziny pracy w soboty, co pozwoliło przyciągnąć w ten dzień klientów niedzielnych.

Ekspertcy wskazują, że zakaz handlu nie wpłynął "jeszcze" na istotne zwiększenie ilości powierzchni niewynajętych. - Prawdopodobnie dlatego, że najemców obowiązują długoterminowe umowy najmu, obarczone wysokimi sankcjami za ich zerwanie. Nie należy wykluczyć, że wprowadzenie zakazu w kolejne dni wpłynie na chęć renegocjacji umów przez najemców lub wycofanie się ich z mniej atrakcyjnych lokalizacji - ostrzegają autorzy OSR.

W dokumencie czytamy też, że małe sklepy odnotowują największe obroty w niedziele (kiedy w wielu przypadkach mogą być otwarte), ale w tygodniu ich obroty i tak spadają o 20-30 proc., przez co możliwość działania w niedziele i tak nie rekompensuje strat w pozostałe dni. - Prognozowane i przeprowadzone wyniki badań wskazują na negatywny efekt wprowadzonego zakazu handlu w niedziele, który miał pomóc małym sklepom, a spowodował sytuację odwrotną. O ile supermarkety wciąż walczą o klienta, o tyle małe sklepy nie mogą pozwolić sobie na walkę o klienta oferując mu coraz atrakcyjniejsze promocje - napisali eksperci BAS.

Zakaz handlu negatywnie wpłynął też na centra handlowe. Z zacytowanych badań Retail Institute wynika, że od 1 stycznia do 14 października 2018 r. liczba odwiedzin w ponad 120 centrach handlowych (tyle zostało przebadanych) spadła o ok. 3 proc. w porównaniu z tym samym okresem rok wcześniej. Największe spadki odnotowały obiekty znajdujące się na obrzeżach miast (-4,3 proc.) i te, w których dominuje operator spożywczy (-3,8 proc.). Co istotne, rykoszetem na zakazie handlu oberwali najemcy centrów handlowych z sektora usług, gdzie spadki obrotów wyniosły od 3,7 proc. (kawiarnie i restauracje) do 11,4 proc. (zdrowie i uroda). Autorzy OSR zauważają natomiast, że zakaz niedzielnego handlu wpłynął pozytywnie na handel internetowy, który i tak od lat notował wysoką dynamikę wzrostu.

Pozytywnych skutków ustawy eksperci BAS dopatrują się głównie w "niemierzalnych aspektach społecznych". - Wstępne badania wskazują, że jeden z celów ustawy, poprawa balansu rodzina-praca oraz zmiany nawyków dotyczących spędzania wolnego czasu, został w jakimś stopniu osiągnięty - napisano. Z zacytowanych badań Havas Media Group-Intelligence Team ma wynikać, że co piąta osoba zmieniła sposób spędzania czasu w niedziele. Osoby, które wcześniej chodziły w niedziele do centrów handlowych, po wprowadzeniu zakazu "spędzają więcej czasu z rodziną lub przyjaciółmi, oglądając telewizję lub spędzając czas na świeżym powietrzu" - czytamy w analizie.

Autorzy OSR są zdania, że zakaz handlu w niedziele doprowadził do "poprawy relacji między czasem poświęconym pracy i rodzinie, mniejszej komercjalizacji czasu wolnego i zdrowszego trybu życia". - W tym zakresie można ocenić zatem, że cel zakładany w projekcie ustawy został zrealizowany - konkludują eksperci BAS.

W OSR zacytowane zostały także badania przeprowadzone na zlecenie NSZZ "Solidarność", z których ma wynikać, że ponad 90 proc. pracowników sklepów wielkopowierzchniowych pozytywnie ocenia ograniczenia handlu w niedziele i to pomimo faktu, że w odczuciu większości respondentów wartość całkowita ich wynagrodzenia (razem z premiami) zmalała.

Jednak nie dla wszystkich pracowników sklepów zakaz handlu okazał się pomyślny. - Prawdopodobnie (...) pracownicy, w których uderzył zakaz handlu w niedziele to ci, którzy pracowali na część etatu lub na umowy cywilne wyłącznie w weekendy. Niekorzystnym efektem ustawy może być również fakt, że większa sprzedaż prowadzona w czasie sześciu, a nie siedmiu dni spowodowała, że praca w niektóre dni stała się bardziej intensywna, zwłaszcza, że część sklepów wydłużyła godziny pracy - napisali eksperci BAS.

Autorzy OSR stawiają tezę, że wprowadzenie zakazu handlu w 2018 r. nie wywołało istotnych skutków dla budżetu państwa. Choć zmieniły się kanały sprzedaży, wpływy do budżetu państwa z tytułu podatków pośrednich miały pozostać na zbliżonym poziomie.

Warto podkreślić, że eksperci BAS - choć przygotowali obszerną ocenę skutków regulacji - i tak podkreślają w swojej publikacji, że stosunkowo krótki czas obowiązywania uchwalonych przed rokiem przepisów, jak również fakt, iż nie mamy jeszcze do czynienia z docelową formą zakazu handlu (dopiero w styczniu br. doszła trzecia niedziela w miesiącu), nie pozwalają na dokonanie "pełnej i wiarygodnej" oceny skutków ustawy.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/sejmowi-ekspertci-sugeruja-rezygnacje-z-trzeciej-i-,51804>